

Sygn. akt. IV Ka 331/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Menzel

Sędziowie SSO Grzegorz Szepelak

SSR del. do SO Paweł Pomianowski (spr.)

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marka Janczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 244 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków

z dnia 18 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 120/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków) na rzecz adwokata M. K. kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰ / 100 , w tym VAT), tytułem nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 331/15

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że w dniu 20 grudnia 2013 roku we W. na ul. (...) prowadził pojazd marki P. nr rej. (...), mając orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez Sąd Rejonowy w Oławie, sygn. akt II K 930/12, obowiązujący na okres od 31 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2018 r., tj. o czyn z art. 244 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 r. sygn. akt 120/14 Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków w II Wydziale Karnym:

I. uznał oskarżonego **M. M.** za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2013 roku we W. na ul. (...) prowadził pojazd marki P. nr rej. (...), mając orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez Sąd Rejonowy w Oławie, sygn. akt II K 930/12, obowiązujący na okres od 31 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2018 r., to jest występku z art. 244 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w dniu 20 grudnia 2013 roku;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego w części dotyczącej kary. Obrońca zarzucił temu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na dokonaniu dowolnego ustalenia faktycznego przyczyn, które spowodowały, że oskarżony prowadził samochód w dniu 20.12.2013 r. i rozstrzygnięciu związanych z tym, a nie dających się wyjaśnić wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;
2. rażąco niewspółmierną surowość orzeczonej kary w sytuacji, gdy stosownie do wszystkich okoliczności sprawy zasadnym było orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podnosząc powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na stosowny okres próby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Po zapoznaniu się i szczegółowym przeanalizowaniu akt sprawy i rozważając zasadność zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji w sposób właściwy przeprowadził postępowanie dowodowe w ramach toczącego się postępowania rozpoznawczego, dokonując przy tym prawidłowej i wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, dążąc do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii i wyciągając z tego materiału właściwe wnioski.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób w pełni przekonujący, a także zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przedstawił na jakich przesłankach oparł swoje rozstrzygnięcie.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż wymowa dowodów przeprowadzonych w toku postępowania nie pozostawiała wątpliwości również dla Sądu Odwoławczego, który w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego. Z całokształtu materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., Sąd Rejonowy wyprowadził trafne wnioski odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego co do przypisanego mu czynu w kształcie i kwalifikacji prawnej opisanej w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Ustaleń Sądu I instancji i słuszności orzeczenia o winie i sprawstwie oskarżonego nie kwestionował zresztą sam apelujący.

Kontrola instancyjna przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy nie pozwoliła również na potwierdzenie zasadności zarzutów stawianych w apelacji, a opierających się z jednej strony na kwestionowaniu dowolności ustaleń w zakresie przyczyn kierowania przez oskarżonego samochodem wbrew obowiązującemu wobec niego zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, a mających znaczenie dla wymiaru kary, z drugiej strony wskazujących na rażąco niewspółmierną surowość orzeczonej kary w sytuacji, gdy stosownie do wszystkich okoliczności sprawy zasadnym było orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wnikliwa analiza akt sprawy, a także uzasadnienia wyroku Sądu I instancji prowadziła do zgoda odmiennych niż do czynił apelujący konkluzji. Nietrafny był w szczególności zarzut, iż ocena dowodów przeprowadzona w toku postępowania przez Sąd Rejonowy miała dowolny charakter, co z kolei miało, zdaniem apelującego, naruszać dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k.. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Rejonowy dokonał pełnej, zgodnej z zasadami

logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która miała bez wątpienia charakter oceny swobodnej, lecz nie dowolnej.

Wskazać przy tym należy, iż zawarte w złożonym środku odwoławczym zarzuty stanowiły jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, który szczegółowo uargumentował swoje twierdzenia oraz przedstawił sposób rozumowania i dojścia do przedstawionych, a zaskarżonych przez apelującego wniosków. Strona skarżąca nie przedstawiła żadnych innych, nie rozważonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności. Sąd Rejonowy odniósł się w obszernym uzasadnieniu do wszystkich zarzutów, które podniósł w apelacji obrońca oskarżonego, należycie je argumentując i wyjaśniając zgodnie z ustawowymi zasadami nałożonymi na wymiar sprawiedliwości przy orzekaniu. Zarzuty apelującego, stanowiące polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie były zatem w stanie podważyć jego prawidłowego rozstrzygnięcia. Skarżący przedstawił jedynie swoją subiektywną wersję zdarzenia, nie znajdującą potwierdzenia w kompleksowo ocenionym materiale dowodowym.

Przechodząc do szczegółowych rozważań na temat zarzutu błędnych ustaleń w zakresie przyczyn prowadzenia przez oskarżonego samochodu wbrew obowiązującemu wobec niego zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w sposób logiczny, spójny oraz zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego przeanalizował w tym zakresie linię obrony oskarżonego, a także ocenił zarówno wyjaśnienia M. M., jak i zeznania świadka A. M.. Sąd I Instancji przekonująco wskazał, dlaczego w tym konkretnym zakresie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom A. M.. Słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż twierdzenia tych osób nie znajdowały odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, w tym zeznaniach policjantów, którzy konsekwentnie twierdzili, iż takiej wersji zdarzenia M. M. w trakcie interwencji im nie przedstawił. Nie ulegało zaś wątpliwości, iż zaprezentowanie tej wersji zatrzymującym pojazd policjantom w sytuacji prawnej oskarżonego byłoby czymś zupełnie naturalnym. Takie tłumaczenie byłoby zresztą również czymś naturalnym w toku postępowania przygotowawczego, i to nie przez przyzmat stanu wyższej konieczności, ale właśnie okoliczności nakazującej łagodniejsze traktowanie takiego kierowcy. Taką też świadomość miał też z całą pewnością oskarżony. Tymczasem zwrócić należy uwagę, iż dopiero na rozprawie oskarżony o tym powiedział. A. M. także w czasie interwencji nie tłumaczyła policjantom, iż nie mogła prowadzić pojazdu, czy też, że czuje bądź czuła się źle. Nie była również wówczas wzywana jakakolwiek pomoc medyczna na miejsce interwencji, czy też wcześniej, gdy miało dojść do rzekomej zamiany w miejsc w pojeździe i kierowania nim przez M. M.. Słusznie zatem Sąd Rejonowy wskazał, iż wersja ta została przedstawiona przez oskarżonego jedynie na potrzeby tego postępowania i wynikała z chęci uniknięcia surowszej odpowiedzialności karnej.

W ocenie Sądu nie zasługiwały przy tym na uwzględnienie argumenty przytaczane przez apelującego, iż okoliczności tych oskarżony nie podawał wcześniej, gdyż zawierały one treści krepujące i wstydlive dla niego i osób mu najbliższych. Sąd Okręgowy zupełnie nie rozumie jak fakt nagłego pogorszenia stanu zdrowia kierowcy, uniemożliwiający mu dalsze prowadzenie pojazdu i zastąpienie go przez inną osobę może być dla tej osoby w jakikolwiek sposób krepujące, czy wstydlive i powodować, iż kierowca taki stan ukrywa. Przecież żaden z policjantów na miejscu interwencji nie pytał się oskarżonego, kim dla niego jest towarzysząca mu kobieta i dziecko. Istotnym był fakt, iż M. M. nie wskazywał aż do rozprawy, iż wsiadł za kierownicę, gdyż dotychczasowy kierowca źle się poczuł, a oni jechali do lekarza z małym dzieckiem.

Zwrócić należy przy tym uwagę, iż w znacznym stopniu twierdzenia oskarżonego były gołosłowne, nie poparte żadnymi obiektywnymi dowodami, chociażby dokumentacją lekarską, dotyczącą np. terminu wizyty u lekarza małoletniego, czy też dotyczącą stanu zdrowia świadka. Nie można było przy tym w tym kontekście za wystarczające uznać zaświadczenia lekarskiego, iż A. M. cierpi na niedoczynność tarczycy.

Obrońca, polemizując z zaskarżonym rozstrzygnięciem, odwołał się przy tym do art. 5 § 2 k.p.k., twierdząc w apelacji, że w toku wyrokowania doszło do naruszenia powyższego przepisu. Także i ten zarzut uznać należy za bezzasadny. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobodnej oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. W takim bowiem przypadku Sąd orzekający jest zobowiązany do

dokonania ustaleń faktycznych właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów (zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k.) i dopiero wówczas, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostały usunięte, należy je tłumaczyć na korzyść oskarżonego. Jeżeli jednak Sąd meriti dokona ustaleń faktycznych w sposób stanowczy i jednoznaczny, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k., albowiem według tychże ustaleń nie istnieją wątpliwości, o jakich mowa w owym przepisie. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd I instancji dokonał stanowczych i jednoznacznych ustaleń nie tylko w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, ale również w zakresie przyczyn prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, wykluczając w sposób logiczny wersję przedstawianą przez niego w toku postępowania sądowego.

W odniesieniu z kolei do kolejnego zarzutu, wskazywanego w pkt 2 apelacji, na wstępie należy wskazać, iż o rażącej niewspółmierności kary może być mowa jedynie wówczas, gdy kara ta jawi się od razu jako niesprawiedliwa, odbiegająca od swoich podstawowych celów w zakresie tak prewencji szczególnej jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Taka sytuacja z pewnością nie zaistniała w przypadku kary orzeczonej wobec oskarżonego M. M..

Zgodnie z treścią art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzając karę, czyni to według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Winien jednak brać pod uwagę szereg ogólnych oraz szczególnych dyrektyw, do których należą m.in. stopień winy, społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na wymiar kary winny mieć również wpływ motywacja i sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu.

Lektura uzasadnienia wyroku i akt sprawy przekonywała o tym, że Sąd I instancji przy wymiarze kary miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane powyżej. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, jakie okoliczności uznał za obciążające przy wymiarze kary, jakie zaś jego zdaniem wpływały łagodząco na tenże wymiar. I nie można było podzielić stanowiska, iż jakoby fakt uprzedniej karalności oskarżonego Sąd Rejonowy brał pod uwagę dwukrotnie, co wpływało zaś na zbyt surową karę.

Sąd I instancji przedstawił również w sposób przekonujący argumentację w zakresie powodów dla których, mimo wymierzenia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie jej wykonania nie mogło zostać zastosowane. Okoliczności wskazywane w treści apelacji, trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego podważyć nie mogły. W ocenie Sądu Okręgowego nie można było również podzielić oceny, iż orzeczenie kary pozbawienia wolności wobec M. M. w postaci bezwzględnej, nosiła cechy rażącej niewspółmierności.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie uznał, iż oskarżony nie zasłużył na takie dobrodziejstwo, kierując się przy tym zasadą, iż orzekanie o tym środku probacyjnym jest integralną częścią wymiaru kary, a zatem powinno się odbywać w oparciu o te same dyrektywy, co wymiar kary sensu stricte. Zgodzić należało się w szczególności z twierdzeniem, iż uprzednia karalność oskarżonego, a także postawa lekceważenia nie tylko norm prawa, ale także wyroków sądowych, wykluczają zasadność stosowania wobec M. M. warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności jako swoistego rodzaju przywileju dla sprawców przestępstw. Oskarżony, co pokazuje dotychczasowy sposób jego życia jest osobą niepoprawną, która pomimo korzystania już wcześniej z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, nadal popełnia przestępstwa, i to przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, lekceważąc treść uprzednich wyroków.

Sąd Okręgowy uznał przy tym postawa prezentowana przez M. M. w toku postępowania, na co wskazuje apelujący, nie może być uznana za dostateczną okoliczność przemawiającą za skorzystaniem przez niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem I instancji przyznawał się wprawdzie do zarzuczonego mu czynu, ale nie do końca był konsekwentny w opisywaniu okoliczności zdarzenia, a także próbował umniejszać stopień swojej winy, sugerując wręcz, iż był zmuszony do prowadzenia pojazdu mechanicznego za świadka. W świetle powyższego, Sąd Okręgowy nie do końca wierzył w całkowitą skruchę oskarżonego, a przede wszystkim w pozytywną prognozę kryminologiczną.

Sąd Okręgowy uznał również, iż sam fakt podjęcia leczenia odwykowego od alkoholu w żaden sposób nie mógł oznaczać, iż można było w przypadku oskarżonego postawić pozytywną prognozę kryminologiczną. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta może stanowić jedynie podstawę do złożenia wniosku o odroczenie wykonania kary, celem umożliwienia kontynuowania takiego leczenia. Tym bardziej za takim rozstrzygnięciem nie może stać fakt leczenia ortopedycznego.

Nie znajdując zatem żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok w stosunku do tego oskarżonego, utrzymał w mocy .

Uwzględniając natomiast aktualną sytuację życiową oskarżonego, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624§1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze .

Jednocześnie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. K. kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu.